

Św. Ludwik Grignion de Montfort

TAJEMNICA MARYI

Przedmowa i tłumaczenie
s. Maria Józefa od Wcielenia OCD



**WYDAWNICTWO OJCÓW FRANCISZKANÓW
NIEPOKALANÓW 2019**

Tytuł oryginału: *Le secret de Marie*, Lyon 1956, Éd. M. Lescuyer et Fils

Na podstawie edycji Księgarni św. Wojciecha, Poznań 1982

Tłumaczenie w niniejszym wydaniu
przejrzała i poprawiła Agnieszka Kuryś
(w oparciu o *Oeuvres complètes*, Paris 1966, Éditions du Seuil)

Redakcja i korekta
Maciej Igielski

Projekt okładki
Janusz Jaraźny

Za zgodą Kurii Metropolitalnej Poznańskiej
z dnia 4 VIII 1982, L. dz. 5524/82
Abp Jerzy Stroba, metropolita poznański
Ks. Tadeusz Jabłoński, kanclerz

ISBN 978-83-7766-174-1

Wydawnictwo Ojców Franciszkanów
Niepokalanów 2019. Wydanie V
Skład i druk: Drukarnia własna
Niepokalanów, 96-515 Teresin
tel. 46 864 22 08
e-mail: wydawnictwo@niepokalanow.pl
e-sklep: www.wydawnictwo.niepokalanow.pl

PRZEDMOWA

Dziełko św. Ludwika Grignion de Montfort zatytułowane *Tajemnica Maryi (Le secret de Marie)* jest wcześniejsze od jego *Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. Jest o wiele krótsze, ale bardzo zwarte, jasne i przejrzyste. W sposób przekonujący wykląda tu Autor swoją doktrynę maryjną: jak oddać się całkowicie Maryi w niewolę miłości.

Tajemnica Maryi stanowi prawdziwą syntezę maryjnej teologii Świętego. Znajduje tu też wyraz doświadczenie jego maryjnej duchowości, pełnej żaru apostołskiego.

Św. Ludwik Grignion de Montfort urodził się w północnej Francji w 1673 r. Umarł, wyczerpany rozległą pracą misyjną, w 1716 r. Kanonizowany został 20 lipca 1947 r. Przez całe swe życie odznaczał się wielkim nabożeństwem do Matki Bożej, której się całkowicie poświęcił, oddając się Jej w „niewolę miłości”.

Według św. Ludwika wszyscy jesteśmy do tej niewoli wezwani. Idąc za tym wezwaniem, naśladujemy samego Jezusa Chrystusa, który we wcieleniu swoim chciał się całkowicie uzależnić od swojej Matki. Św. Ludwik mawiał: „Miłujmy Jezusa i Maryję sposobem najlepszym, a tym najlepszym sposobem jest święta niewola miłości. Ta forma oddania się Maryi jest najdoskonalsza, gdyż jest zarazem najdoskonalszym oddaniem się Jezusowi – przez Maryję”.

Nabożeństwo „świętej niewoli” istniało w Kościele już od dawnych wieków, wcześniejszych od czasów Ludwika Grignon de Montfort. Szczególnie praktykowane było we Włoszech, w Hiszpanii i w Polsce. W swoim *Traktacie o prawdziwym nabożeństwie...* św. Ludwik wskazuje na Polskę jako na kraj, gdzie praktyka „niewolnictwa mariańskiego” była już od dawna rozwinięta, i wymienia o. Stanisława (Fenickiego) jezuitę, który kult Maryi w tej formie szerzył. Polska jest też krajem, w którym po raz pierwszy ukazały się drukiem książki traktujące o niewolnictwie maryjnym. W 1632 r. wydano w Lublinie – staraniem o. Drużbickiego TJ, wielkiego czciciela Matki Bożej – dwie publikacje polskich jezuitów: o. Stanisława Fenickiego, w języku łacińskim, *Mariae mancipium*, i o. Jana Chomętowskiego, w języku polskim, *Pętko Panny Maryi – albo sposób oddania się B. Pannie Maryi za służę i niewolnika, który od kilkuset lat zwyczajny był wielom ludzi świętych, a teraz ponowiony*.

W Polsce też ta forma oddawania się Matce Bożej przybierała wymiar najbardziej społeczny, odpowiadając duchowi narodu, który zawsze szedł z Maryją. Naród polski od początków chrześcijaństwa pojął w szczególności sposób dar Jezusa, uczyniony z krzyża mocą Jego testamentu: „Oto Matka twoja” – i przyjął jako wierny syn tę Matkę swoją do siebie jako Królową swą i Panią. Dokonany 3 maja 1966 r. na Jasnej Górze „Akt oddania w macierzyńską niewolę miłości za wolność Kościoła w świecie” ma swą głęboką, wielowiekową tradycję polską i wywodzi się z idei niewolnictwa maryjnego i z głębokich potrzeb polskiego katolicyzmu. Swą szczególną siłę wytrwania

w wierze zawdzięczamy przecież w powszechnym odczuciu „Tej, która dana jest naszemu narodowi ku obronie”.

Wielki nasz Pasterz, niezapomniany kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski, pierwszy powziął w więzieniu ideę oddania narodu w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła – za wolność Kościoła w naszej Ojczyźnie i w świecie całym: „Wydaje mi się – mówił – że najbardziej bezpośrednią Mocą w moim życiu jest Maryja. Wszystko postawiłem na Maryję: oto tajemnica mego życia oraz strategia służby Ludowi Bożemu w całej Polsce”. Tak jak sam oddał się w niewolę miłości Matce Bożej, tak pragnął, by „wszystko, co Polskę stanowi”, rzucić w Jej ramiona. „Pomóżcie mi wszystko w Polsce oddać Matce Najświętszej – wołał. – Nie bójcie się oddać Matce Najświętszej. Pomóżcie mi wszystko złożyć Jej aż w świętą niewolę miłości. Ona pomoże nam uratować Kościół i Ojczyznę naszą”.

17 stycznia 1965 r. mówił Ksiądz Prymas na Jasnej Górze: „Tu i ówdzie powstają wątpliwości, czy słowo «niewola» nie będzie obrażać uszu człowieka współczesnego. Wielu spośród nas poddaje się również tej małodusznej sugestii. Ale może dlatego słowo to jest tak drastyczne, że człowiek współczesny jest zewsząd skrupowany więzami i łańcuchami wszechstronnej niewoli.

Jakże tej niewoli jest wiele! Jest straszliwa niewola dusz skrupowanych grzechem, pozbawionych łaski uświęcającej. Jest niewola osoby ludzkiej (...) Jest niewola rodzin, które lękają się przekazać życie, niepewne, czy zdolają wychować dzieci i młodzież, by wierne były Chrystusowi. A przecież nie ustała również niewola społec-

na, gdyż nadal udreka ekonomiczna, społeczna i polityczna gnębi człowieka współczesnego.

I cóż nam może pomóc w tej tragicznej sytuacji? Co nas może uratować, wyzwolić? Któż nam pomoże, kto będzie dla nas dostateczną Siłą i Tarczą. Kto stanie się Miałem Ucieczki i Wieżą Obronną? Kto nam da smak innej niewoli, słodkiej, upragnionej, pożądanej, w którą pójdziemy dobrowolnie i która stanie się naszą prawdziwą wolnością – jeśli nie Ta, w której macierzyńskiej niewoli przebywał sam Bóg-Człowiek, Jezus Chrystus! On zamknął się dobrowolnie pod Jej sercem, poddał się Jej całkowicie w domku nazaretańskim (...) Nie możemy się więc bać słowa «niewola» i nie możemy z niego ustąpić, bo chcemy (...) wyzwolić człowieka upragnioną, prawdziwą wolnością synów Bożych”.

W roku Millenium Polskiego, 1966, dokonał Prymas Aktu oddania Narodu Polskiego w macierzyńską niewolę Maryi. Nadprzyrodzone znaczenie duchowe, religijne, moralne, a także znaczenie społeczne, psychologiczne, historyczne tego aktu – ocenią wieki. 26 sierpnia 1973 r. kard. Karol Wojtyła, przyszły Papież Jan Paweł II, mówił na Jasnej Górze: „Kościół w Polsce wpisywał się w serce Matki Bożej coraz to nowymi aktami. I wydaje się, że trafiają one coraz głębiej. Śluby Jana Kazimierza nie miały jeszcze w sobie tak głębokiego wyrazu, jak millenijny Akt oddania w macierzyńską niewolę Maryi”. 3 maja 1978 r., na krótko przed swą elekcją, powiedział nam: „Przez serce każdego Polaka przechodzi cały naród i zarazem cały naród jest sobą w każdym (...) Biskupi polscy, jako pasterze Kościoła w Polsce, zawierzyli w macierzyńską niewolę miłości Polskę po prostu. A w tym zawierzeniu powszech-

nym znajduje się każdy człowiek, choćby nawet nie poczuwał się do tego... Czy cokolwiek narzucili? Nie! Stworzyli wielką propozycję dla każdego, zaprosili, wezwali... do rzeczy głębokiej, trudnej, do rzeczy nieodzownej... Bo jest w tym akcie oddania miejsce dla każdego, miejsce, które musisz wypełnić twoim życiem”.

W czasie swej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 r. przypomniał nam Ojciec Święty Jan Paweł II, że „oddanie w niewolę wskazuje na szczególną zależność, na świętą zależność i na bezwzględną ufność. Bez tej zależności świętej, bez tej ufności heroicznej życie ludzkie jest nijakie! Tak więc słowo «niewola», które nas zawsze boli, w tym jednym miejscu nas nie boli. W tym jednym odniesieniu napełnia nas ufnością, radością posiadania wolności! Tutaj zawsze byliśmy wolni!”

Żegnając Jasną Górę, Papież-Pielgrzym powiedział Matce Bożej: „Jasnogórska Matko Kościoła! Raz jeszcze oddaję Ci siebie w «macierzyńską niewolę miłości» wedle słów mego zawołania: *Totus Tuus*. Oddaję Ci cały Kościół – wszędzie, aż do najdalszych krańców ziemi. Oddaję Ci ludzkość i wszystkich ludzi – moich braci. Wszystkie Ludy i Narody. Oddaję Ci Europę i wszystkie kontynenty. Oddaję Ci Rzym i Polskę, zjednoczone poprzez Twego sługę nowym węzłem miłości.

Matko, przyjmij!

Matko, nie opuszczaj!

Matko, prowadź!”

*

Jesteśmy wdzięczni Ojcu Świętemu, że zwierzył nam tajemnicę swego nabożeństwa do Matki Bożej. Mówił

o niej w czasie Nawiedzenia Jasnogórskiego w Borku Fałęckim 8 listopada 1968 r.:

„Często staje mi przed oczyma mała książeczka w niebieskiej okładce. Jako robotnik w Solvayu brałem ją ze sobą, wraz z kromką chleba, na popołudniową albo i nocną zmianę, na rannej trudniej było czytać (...) Często tę książeczkę czytałem. Nosiła tytuł: *Traktakt o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. Autorem był błogosławiony wówczas, a później wyniesiony na ołtarze jako święty, Ludwik Maria Grignon de Montfort. Mała książeczka w niebieskiej okładce była wtedy przeze mnie czytana w ciągu wielu dni i tygodni. Nie tylko w ten sposób, żeby ją raz przeczytać i odłożyć. Czytałem ją, jeśli tak można powiedzieć, tam i z powrotem. Z tej książki nauczyłem się, co to jest właściwie nabożeństwo do Matki Bożej. Miałem to nabożeństwo i jako dziecko, i jako student gimnazjalny czy na uniwersytecie. Ale jaka jest właściwie treść i głębia tego nabożeństwa, tego nauczyła mnie ta książeczka niewielka, czytana właśnie tu, na zmianach, w fabryce sody. Tak bardzo ją czytałem, że cała poplamiona była sodą, i na okładkach, i w środku. Pamiętam dobrze te plamy sody, bo są one właśnie jakimś ważnym elementem całego mojego życia wewnętrznego”.

Niechaj i ta książeczka św. Ludwika Grignon de Montfort mówiąca o Tajemnicy Maryi znajdzie gorliwych Czytelników, oddanych Jej w macierzyńską niewolę miłości.

Tłumaczka

WIELKA TAJEMNICA: JAK STAĆ SIĘ ŚWIĘTYM¹

Wstęp

Sekret i jego warunki

1. Oto tajemnica, którą odsłonił mi Bóg Najświętszy, a nie znalazłem jej w żadnej książce, starej czy nowej. Powierzam ci ją przez Ducha Świętego, jednakże pod następującymi warunkami:

– Przekażesz ją tylko tym, którzy na to zasługują przez swoje modlitwy, jałmużny, umartwienia, prześladowania, jakie znoszą, przez gorliwość o zbawienie dusz i zaparcie się siebie.

– Posłużysz się tą tajemnicą po to, by stać się świętym i Bożym, bowiem staje się ona wielka tylko w tej mierze, w jakiej dusza czyni z niej użytek. Strzeż się, byś nie pozostawał bezczynny z założonymi rękami, bo wtedy mój sekret stanie ci się trucizną i wyjdzie ci na potępienie².

– Dziękować będziesz Bogu przez wszystkie dni twego życia za łaskę, jakiej ci udzielił, dając ci poznać tajemnicę, której znać nie jesteś godzien. W miarę jak będziesz się nią posługiwał we wszystkich zwyczajnych czynnościach życia, rozpoznawać

będziesz jej wartość i wzniosłość, które teraz znasz tylko niedoskonale, na skutek licznych i ciężkich grzechów twoich i z powodu twego ukrytego przywiązania do samego siebie.

Duchowe przygotowanie

2. Zanim więc postawisz następny krok w twoim gorącym i naturalnym pragnieniu poznania prawdy, odmów pobożnie, klęcząc: „Witaj, Gwiazdo morza” i „Przybądź, Duchu Święty”, prosząc Boga o łaskę zrozumienia i kosztowania tej Bożej tajemnicy.

Ze względu na ograniczoność czasu, jaki mam na pisanie, a ty na czytanie, przedstawię wszystko w skrócie.

SPIS TREŚCI

Od Wydawnictwa w Niepokalanowie	5
Przedmowa	7
Wielka tajemnica: Jak stać się świętym	15
Rola Maryi w naszym uświęceniu	17
A. Konieczność naszego uświęcenia przez Maryję	17
B. Dlaczego Maryja jest nam koniecznie potrzebna ...	19
„Prawdziwe nabożeństwo” do Najświętszej Dziewicy, czyli Święta Niewola miłości	29
A. Wybór prawdziwego, czyli doskonałego nabożeństwa	29
B. Istota i zakres prawdziwego nabożeństwa do Maryi, zwanego Świętą Niewolą miłości	30
C. Wzniosłość Świętej Niewoli	34
D. Wewnętrzne praktyki Świętej Niewoli	40
E. Zewnętrzne praktyki Świętej Niewoli	48
Uprawa i wzrost Drzewa Życia: Jak pozwolić Matce Bożej żyć i królować w naszych duszach	52
Przypisy	57

Św. Ludwik Grignion de Montfort (1673-1716) i jego książeczka <i>Tajemnica Maryi</i>	65
Akt ofiarowania się Jezusowi Chrystusowi, wcielonej Mądrości, przez ręce Maryi (św. Ludwika Grignion de Montfort)	71
Akt oddania się Matce Bożej (św. Maksymiliana Kolbego)	74
Akt oddania się Matce Bożej (zatwierdzony przez kard. Stefana Wyszyńskiego)	75